

# Śliwa, Michał

---

"Historia polskiej myśli politycznej XIX i XX wieku", Roman Wapiński, Gdańsk 1997 : [recenzja]

---

Dzieje Najnowsze 30/4, 187-190

---

1998

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Churchilla wypowiedzianych przez niego 21 VI 1941 r.: „Mam tylko jeden cel, zniszczyć Hitlera (...) Jeśliby Hitler dokonał inwazji na piekło, byłbym gotów wygłosić kilka pochlebnych słów o diable" (cytuje je Autor na s. 137). Czy więc losy polskiej granicy wschodniej w polityce Wielkiej Brytanii mogły potoczyć się inaczej? Z książki Tebinki wynika, że inaczej być nie mogło.

\* \* \*

Roman Wapiński, *Historia polskiej myśli politycznej XIX i XX wieku*, Gdańsk 1997, Wyd. ARCHE, ss. 325

Nie jest łatwo pisać syntezę dziejów myśli politycznej, skoro do tej pory zaledwie kilkakrotnie podejmowano mniej lub bardziej udane próby zbilansowania dorobku ideowotwórczego w Polsce ostatnich dwóch stuleci. Nie jest to zresztą przejaw słabości i niedostatku jedynie historiografii rodzimej. W wielu bowiem krajach nie prowadzi się systematycznych badań nad dziejami myśli politycznej i nie wyodrębnia się ich jako szczególnego przedmiotu analizy historycznej. Stawia się nawet wręcz pytanie o sens i zasadność określenia zakresu przedmiotowego tego typu badań i powątpiewa się w możliwość opracowania dobrej syntezy historii myśli politycznej. Wydaje się, iż w żadnej innej dziedzinie historiografii, jak właśnie w badaniach dziejów myśli politycznej, nie odczuwa się w takim stopniu braku odpowiednich studiów metodologicznych, przede wszystkim nad samą naturą przedmiotu tych badań. Tym bardziej, iż swoistość natury myśli ludzkiej, dla opisu i wyjaśnienia której Kazimierz Kelles-Krauz — wybitny socjolog i myśliciel polski — sformułował słynne prawo retrospekcji przewrotowej, powoduje, że na badaniu jej dziejów silnie ciąży terażniejszość ze swą bieżącą polityką. Już ponad sto lat temu tłumaczył on, że „ideały, którymi wszelki ruch reformacyjny pragnie zastąpić istniejące normy społeczne, podobne są zawsze do norm z bardziej lub mniej oddalonej przeszłości". To właśnie na gruncie dziejów myśli politycznej spełnia się najbardziej ocena historii jako wielkiej „wypożyczalni kostiumów". Doświadczamy dziś tego w Polsce na niespotykaną dotąd skalę, obserwując ze zgrozą dążenia do całkowitego podporządkowania historii racjom polityki.

Ma oczywiście Roman Wapiński świadomość tych wszystkich uwarunkowań i uwikłań w terażniejszości dziejów myśli politycznej. Stara się więc w miarę możliwości w sposób obiektywny odtworzyć pełny obraz przemyśleń i dokonań polskich w sferze ideowopolitycznej w ostatnich dwóch stuleciach. Nie można jednakże wyrazić wyczerpującej i jednoznacznej opinii o konstruowanym przez niego owym obrazie m.in. ze względu na popularny charakter opracowania, przejawiający się nie tylko w braku przypisów i odsyłaczy dokumentujących daną tezę lub twierdzenie, lecz również w samym doborze źródeł i sposobie analizy. Możliwe jest jedynie ustosunkowanie się do niektórych kwestii i aspektów jego syntezy polskiej myśli politycznej.

Przed wszystkim nie jest jasna sprawa przedmiotu analizy autorskiej. Sam bowiem Roman Wapiński wyjaśnia, że w odtwarzaniu dziejów polskiej myśli politycznej XIX i XX w. zwrócił głównie uwagę na doktrynalno-polityczne i doktrynalno-prawno-polityczne przejawy tej myśli, wyznaczające działania polityczne, czyli skoncentrował się na „ideach i koncepcjach politycznych, które (...) wywarły wpływ zasadniczy na dzieje narodu i państwa polskiego" (s. 8). W ten sposób sugeruje, że przedmiotem analizy będą przede wszystkim wypowiedzi ludzi funkcjonujących w świecie polityki i kreślących różne wizje polityki polskiej, zawarte w trak-

tatach politycznych, deklaracjach programowych i nawet w wystąpieniach publicystycznych itp. Tymczasem wyraźnie rozszerzył przedmiot tej analizy o wypowiedzi przedstawicieli środowisk naukowych i literackich, przywołując dla potwierdzenia danej tezy opinie np. Wacława Nałkowskiego, Eugeniusza Romera, Mariana Zdziechowskiego, Zygmunta Cybichowskiego, Jerzego Stempowskiego, Marii Dąbrowskiej i innych. Obok więc faktycznych współtwórców polskiej myśli politycznej, np. Adama Jerzego Czartoryskiego, Aleksandra Świętochowskiego, Bolesława Wysłoucha, Romana Dmowskiego, Józefa Piłsudskiego, Wincentego Witosa, Mieczysława Niedziałkowskiego, sąsiadują na łamach jego syntezy nazwiska ludzi, którzy często jedynie okazjonalnie wypowiadali się na tematy polityczne. Uderza przy tym brak nazwisk wielu pisarzy politycznych, myślicieli i publicystów, a także polityków, których dorobek ideotwórczy był znaczący i wywarł poważny wpływ na rozwój różnych orientacji i idei politycznych w Polsce, by tylko dla przykładu wymienić Wiktora Heltmana, Joachima Lelewela, Stanisława Stojalskiego, Stanisława Brzozowskiego, Wojciecha Korfantego itp.

Jednakże trudno mieć o to pretensje do Autora, ponieważ syntetyczny charakter opracowania narzuca pewne wymogi selekcji informacji i doboru najbardziej reprezentatywnych stanowisk dla danej orientacji ideowej i koncepcji politycznej. To również zadecydowało zapewne o tym, iż w prezentacji poszczególnych kierunków doktrynalno-politycznych nie zawsze jest ukazana ich struktura i ich idee przewodnie, warunkujące pozostałe wartości i twierdzenia oraz ich wzajemne związki i zależności. Wielość i różnorodność analizowanej problematyki pozwala jedynie na odtworzenie ogólnego obrazu polskiej myśli politycznej, bez wdawania się we wnikliwe rozważania doktrynalne nad szczegółowymi kategoriami i wartościami typu: naród, państwo, klasa społeczna, patriotyzm, międzynarodowość, nacjonalizm itd.

Pomimo to treść monografii jest niezwykle bogata. Ukazuje zróżnicowanie i złożoność polskiego myślenia politycznego, które z naturalnych powodów silnie przeniknięte było troską o zachowanie tożsamości narodowej, odzyskanie suwerenności narodowo-państwowej i jej utrwalanie. I tę właśnie swoistość polskiej myśli politycznej silnie wyeksponował Autor. W jego rozważaniach stale dominuje refleksja nad wyobrażeniami poszczególnych nurtów i orientacji o sposobach odbudowy niepodległej Polski. W ich cieniu pozostały jakby inne wielkie problemy polskie, np. kwestia chłopska i agrarna, sprawa robotnicza, zagadnienia modernizacji i unowocześniania kraju, rozwoju demokracji itp. W każdym bowiem z siedmiu rozdziałów monografii, skonstruowanych na podstawie kryterium chronologiczno-problemowego, odtwarza Autor przemyślenia kolejnych pokoleń Polaków nad sytuacją i losami swej ojczyzny. Lecz rozpatrując dzieje polskiej myśli politycznej przez pryzmat dążeń i aktywności ideowopolitycznej poszczególnych pokoleń, wcale znowu nie zatracą wartości uniwersalnych, ponadpokoleniowych; wręcz przeciwnie — ukazuje ciągłość i zmienność tej myśli w zależności od warunków i epoki historycznej, dokumentując wkład danej generacji Polaków w rozwój koncepcji i idei politycznych.

W ich odtwarzaniu nie zachował jednak Roman Wapiński odpowiednich proporcji. Wszak półwieczom pierwszemu oraz ostatniemu analizowanej myśli politycznej poświęcił zaledwie dwadzieścia kilka stron tekstu. To sprawia, iż monografia nie jest syntezą dziejów tej myśli pełnych obu ostatnich stuleci, lecz głównie drugiego półwiecza XIX stulecia i pierwszego — wieku dwudziestego. Nic też dziwnego, iż musi zawierać zubożony obraz polskich rozważań doktrynalnych i przemyśleń ideowych, choćby w epoce międzypowstaniowej, m.in. nad zagadnieniami jednostki i narodu, wolności, demokracji i państwa, kwestii chłopskiej i agrarnej, zmiany społecznej i rewolucji. Wówczas bowiem artykułowano różne odmiany demokracji i rozwijano wczesne idee liberalne, socjalistyczne, konserwatywne itp.

Bardziej skomplikowana jest sprawa z drugim, w zasadzie przemilczanym przez Autora, półwieczem polskiej myśli politycznej, tj. drugiego okresu powojennego. Nie do końca da się to wytłumaczyć nikłym stanem badań — który zresztą w odniesieniu do lat 1945-1947, czy też aktywności ideowopolitycznej emigracji polskiej oraz opozycji antykomunistycznej w kraju wcale nie jest taki znowu skromny — oraz brakiem dostępu do archiwów, głównie radzieckich, a także brakiem odpowiedniego dystansu historycznego. Wydaje się, że właściwie kilkunastostronicowy szkic polskiej myśli politycznej ostatniego półwiecza ujawnia wszystkie słabości obecnej historiografii polskiej, nad którą ciąży dążenie polityczne do zatarcia w świadomości społecznej pamięci o czasach realnego socjalizmu i ukształtowania o nim stereotypu epoki zniewolenia i hańby narodowej. I również przed tym dylematem: w jaki sposób pisać o okresie Polski Ludowej, stanął Roman Wapiński. Wyrażnie się waha. Z jednej strony polemizuje ze stwierdzeniami odmawiającymi władzom komunistycznym wyrażania i realizacji interesów narodowych, ale z drugiej znowu przyznaje, że właściwie to tylko w swym mniemaniu władze te miały służyć celom narodowym i jako przykład podaje ich politykę w kwestii niemieckiej i granicy polsko-niemieckiej. Pewnie, że najprościej byłoby wnioskować, że jeśli ruch komunistyczny i jego sojusznicy urzeczywistniali w Polsce system radziecki, to oczywiście nie można ich koncepcji i projekcji ustrojowych zakwalifikować do dorobku polskiej myśli politycznej. Ale nawet w wypadku takiego wnioskowania należałoby odtworzyć owe koncepcje i projekcje realnego socjalizmu, bo może pozwalałoby to lepiej dostrzec pewną ciągłość w polskim myśleniu i działaniu totalitarnym i autorytarnym. Umożliwiłoby zapewne również wyraźniejsze dostrzeżenie zjawiska flirtu komunizmu i nacjonalizmu, manifestowanego przez środowiska polityczne skupione wokół Bolesława Piaseckiego oraz Mieczysława Moczara. Nie wydaje się jednak takie wnioskowanie zasadne i usprawiedliwione. Bo co w tej sytuacji sądzić o koncepcjach komunistów polskich i ich stronników modyfikacji wzorców radzieckich, jak zakwalifikować wcale nie błahy dorobek ideowotwórczy tzw. formacji rewizjonistycznej, jak umiejscowić w dziejach polskiej myśli politycznej niezwykle rozkwit życia ideowego w gorących dniach polskiego października, co sądzić o poszukiwaniach przez Gierka i Jaruzelskiego znalezienia jakiegoś *modus vivendi* z opozycją w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych i podejmowania prób wkomponowania w system realnego socjalizmu zasad i instytucji pluralizmu światopoglądowego i społecznego oraz mechanizmów gospodarki rynkowej? Nie można nie dostrzec oryginalności i nowatorstwa nawet w koncepcjach politycznych ówczesnych władz komunistycznych, by dla przykładu przywołać głośny niegdyś plan Rapackiego, którego realizacja zapobiegłaby rozmieszczeniu radzieckiej broni jądrowej na terenie Polski oraz doprowadziłaby do międzynarodowego uznania Niemieckiej Republiki Demokratycznej, co utrudniłoby w przyszłości zjednoczenie Niemiec na niekorzyść Polski. Nie sposób również nie zauważyć, iż przy pewnym przyzwoleniu władz u schyłku lat siedemdziesiątych rozpoczęło działalność słynne konwersatorium „Doświadczenie i Przyszłość”, prezentujące śmiałe i nowatorskie spojrzenie na sytuację Polski i jej przyszłość. Gdyby nawet pominąć koncepcje i idee polityczne kreowane przez obóz władzy i środowiska pozostające w kręgu jego oddziaływania, to niewątpliwie dużo więcej miejsca należałoby poświęcić, niż uczynił to Roman Wapiński, okresowi drugiego powojnia, choćby z potrzeby opisu i analizy emigracyjnych i opozycyjnych wypowiedzi politycznych. Nie sposób tworzyć myśli politycznej w Trzeciej Rzeczypospolitej, nie znając meandrów i trudności myślenia politycznego w czasach realnego socjalizmu. Właśnie w dziejach myśli politycznej, jak w żadnej innej dziedzinie aktywności ludzkiej, ujawnia się ciągłość i zmienność procesu historycznego.

W badaniach nad polską myślą polityczną XIX i XX w. ważne jest ustalenie jej rodzimości i swoistości. Dokonał tego w stopniu zadowalającym Roman Wapiński, ponieważ stosując analizę porównawczą wykazał szczególne cechy polskiego myślenia politycznego, warunkowane wspomnianym już problemem narodowym. By jeszcze pełniej ukazać specyfikę polską, sięgnął do wcześniejszych dokonań ideowopolitycznych epoki stanisławowskiej i nawet staropolskiej, poszukując tam objaśnień dla nowszych i współczesnych zjawisk, m.in. irracjonalizmu politycznego, łączenia religii i polityki, demokratyzmu kolektywistycznego, antyindywidualizmu. Szkoda jednak, że Autor nie rozwinął szerzej tych ostatnich wątków, ponieważ pozwoliłoby to zweryfikować niejedno twierdzenie o polskim indywidualizmie. Ukazałoby bowiem niezwykłą trwałość w myśleniu politycznym Polaków sarmackiego mitu kolektywizmu, zawartego w pospolitym zawołaniu: „kupa, mości panowie, kupa”, wzmocnionym jeszcze już w czasach najnowszych populizmem socjalistycznym, wyrażającym się w pragnieniu ludowładztwa, urzeczywistnienia „woli ludu narodu”. Nic też dziwnego, iż nadal w polskiej myśli politycznej bardziej zwraca się uwagę na prawa zbiorowości społecznej (np. narodu) niż prawa jednostki, obywatela.

Można również wskazać na różne kontrowersyjne tezy i oceny niektórych twierdzeń i wartości polskiej myśli politycznej zawarte w syntezie Romana Wapińskiego. Ale wszystko to, włącznie ze zgłoszonymi wcześniej uwagami krytycznymi, być może subiektywnymi i dyskusyjnymi, nie jest w stanie podważyć jej przełomowego znaczenia w badaniach nad dziejami polskiej myśli politycznej. Jest ona znaczącym osiągnięciem współczesnej humanistyki polskiej, niepomniernie wzbogacającym historiografię polską.

Michał Śliwa  
Kraków

Roman Wapiński, *Historia polskiej myśli politycznej XIX i XX wieku*, Gdańsk 1997, ss. 325

W historiograficznym dorobku Romana Wapińskiego, autora prac poświęconych Narodowej Demokracji, świadomości politycznej w Drugiej Rzeczypospolitej i losom współtworzących ją pokoleń, kształtowaniu się świadomości narodowej Polaków w XIX i XX wieku, biografii Romana Dmowskiego i Władysława Sikorskiego, synteza dziejów polskiej myśli politycznej dwu ostatnich stuleci zajmie bez wątpienia miejsce szczególne. W czasie gdy elity polityczne III Rzeczypospolitej swymi działaniami (bądź ich zaniechaniem) decydują o przyszłych losach Polski, zwarty, logiczny wywód Wapińskiego zachęca do refleksji nad drogą już przebytą, pozwala pełniej określić punkt, do którego dotarliśmy, wreszcie prowokuje do odpowiedzi na pytanie, w jakim stopniu i dzisiaj kierujemy się „etyką przekonania” bądź „etyką odpowiedzialności”. Książka Wapińskiego adresowana jest — dla piszącego te słowa to wręcz oczywistość — przede wszystkim do „klasy politycznej”, choć trudno nie być sceptykiem, oczekując, iż w kręgach tych wzbudzi autentyczne zainteresowanie. Bez wątpienia sięgnie po nią natomiast historyk czy politolog, dla którego lektura syntezy Wapińskiego stanie się, o czym jestem głęboko przekonany, fascynującą intelektualną przygodą, nawet wówczas, gdy tezy Autora budzić będą sprzeciw, prowokować do polemik, zmuszać do weryfikowania ustalonych, zakorzenionych w literaturze przedmiotu sądów.

Autor nie podąża tropami swych poprzedników. Zarówno powstała tuż przed I wojną światową fundamentalna praca Wilhelma Feldmana (w okresie międzywojennym, w 1933 r.